

Synowie i córki naszych rodaków z Belgii, Francji i Holandii mają okazję bliżej poznać kraj swych ojców i matek, jego współczesne osiągnięcia, kulturę i zabytki. Zorganizowane też dla nich zostaną wycieczki po ziemi beskidzkiej, a także do Warszawy, Krakowa i Wieliczki. (PAP)



## Zakończenie wizyty Asada w Moskwie

W piątek po południu na Kremlu zakończyły się rozmowy pomiędzy przywódcami radzieckimi — Leonidem Breżniewem, Nikołajem Podgornym i Aleksiejem Kosyginem a prezydentem Syrii, Hafezem Asadem, stojącym na czele partyni-rządowej delegacji syryjskiej.

W czasie rozmów omawiano zagadnienia dalszego rozwoju przyjaźni i stosunków między Związkiem Radzieckim i Syrią oraz KPZR i Syryjską Partią BAAS a także aktualne problemy międzynarodowe, wśród nich sytuację na Bliskim Wschodzie.

PAP

## Aby stół był pełniejszy

# Modernizacja przetwórstwa spożywczego

Przemysł spożywczy — zgodnie z ostatnimi zaleceniami Biura Politycznego KC PZPR — ma przyspieszyć rozwój po tencjalnie przetwórczego, dostosowując się do wzrastających dostaw produktów hodowlanych i rolnych.

Budowa 227 nowych obiektów i poważne zakupy maszyn w tym roku wydatnie zwiększą możliwości przetwórcze wielu branż. Modernizacja

przetwórstwa spożywczego powinna objąć nie tylko zakłady przemysłu kluczowego, ale i skromnych jego współpartnów, którzy mają poważny udział w rynkowych dostawach. Jest wśród nich m. in. spółdzielczość spożywców „Społem”, która dostarcza na rynek 30 proc. przetworów mięsnych i 15 proc. wyrobów cukierniczych, prowadzi wytwórnie majonezu, musztardy, wód gazowanych, rozlewnie octu, zakłady garmażeryjne itp.

Wnioski i propozycje spółdzielczości spożywców pod adresem jej koordynatora w dziedzinie produkcji — Ministerstwa Przemysłu Spożywczego i Skupu — dotyczą kilku zagadnień. Chodzi o pogłębienie współpracy przy ustalaniu przez resort programów modernizacji poszczególnych branż i przy opracowywaniu prognoz dalszego ich rozwoju. ZSS „Społem” liczy na to, że przy modernizacji dużych za-

kładów otrzyma z nich część maszyn starych, lecz jeszcze przydatnych. Pilną potrzebą jest także poprawa zaopatrzenia w nowe maszyny do produkcji artykułów spożywczych ze strony jedynej ich dostawcy — Zjednoczenia „Spomasz”. Do tychczas spółdzielcze zapotrzebowanie na tego typu maszyny realizowane jest zaledwie w 60 proc., co praktycznie uniemożliwia budowę wielu nowych maszyn i innych wytwórni. Komplikuje to niezbędne w wielu województwach poczynania inwestycyjne spółdzielczości spożywców, która na budowę nowych maszyn przeznaczyc chce 300 mln złotych.

Wymienione sprawy Zarząd „Społem” przedstawił ministrowi przemysłu spożywczego i skupu — Emilowi Kołodziejowi. (PAP)

## Polska buduje tysięczny kilometr rurociągu

Centrala Handlu Zagranicznego „Budimex” oraz „Industrie Anlagen-Import” podpisały w stolicy NRD, Berlinie, porozumienie na zaprojektowanie i wybudowanie przez polskich fachowców rurociągu Schwedt-Leuna, długości 180 km. Kontrakt, którego wartość wynosi około 11 mln rubli, zostanie zrealizowany w latach 1973-74, zaś w pierwszym kwartale 1975 r. inwestycja w stanie przekazana do rozruchu. Jest to jedno z większych tego typu polskich przedsięwzięć w NRD.

Magistrala Schwedt-Leuna wydłuży sieć rurociągów — naftowych i gazowych — ułożonych przez polskie załogi w NRD do 1000 km. Załogi nasze m. in. połączyły ropociągami kombinat petrochemiczny w

Schwedt z zakładami Leuna, którym zapewniono w ten sposób stałe dostawy radzieckiej ropy naftowej, płynącej rurociągiem „Przyjaźń”. Polscy fachowcy ułożyli też 210-kilometrowy odcinek ropociągu, który połączy kombinat w Schwedt z portem w Rostoku oraz oddali do eksploatacji gazociąg w rejonie Magdeburga. Uczestniczą ponadto w budowie podobnej magistrali, która zapewni doprowadzenie w kwietniu 1973 r. gazu radzieckiego do zakładów chemicznych NRD.

Najnowszy kontrakt dotyczy budowy części tzw. drugiej nitki rurociągu „Przyjaźń”. Jej uruchomienie zapewni wzrost transportu za pomocą systemu rurociągowego radzieckiej ropy naftowej ze Schwedt do zakładów Leuna, które rozszerzają produkcję artykułów chemicznych opartych na przeróbce ropy naftowej. Pozwoli to na wyeliminowanie przestarzałej i mało ekonomicznej bazy surowcowej, jaką jest węgiel brunatny. (PAP)

## Muzeum WP wzbogaca zbiory

Mimo 27 lat, które upłynęły od zakończenia II wojny światowej ciągle jeszcze odnajdują się nowe dokumenty i pamiątki związane z okresem walki zbrojnej prowadzonej przez nas z Niemcami. Wiele z tych pamiątek — militariów, wiąże się z ważnymi wydarzeniami z okresu okupacji, a także posiada swoje ciekawe dzieje. Oto np. powikłana i pełna dramatycznych momentów jest historia kawałka spadochronu — jedynego zachowanego śladu po grupie spadochroniarzy Michała Arciszewskiego, zrzuconej z 16 na 17 sierpnia 1941 r. w rejonie wsi Zofiówka w powiecie Bełchatów, z zadaniem utworzenia siatki konspiracyjnej prowadzącej wywiad na rzecz Armii Radzieckiej. Omyłkowo, zrzucona przez pilota grupą wylądowała na terenach należących wówczas do Reichu. Przypadek zdarzył, że pierwszym napotkanym człowiekiem okazał się Polak, który pomógł spadochroniarzom przedostać się do byłej Generalnej Guberni.

Spadochrony okoliczni chłopcy rozdzielili między siebie. Ocalały kawałek był początkowo ukryty w skrzyni zakopanej w ziemi, następnie w stercie zboża należącego do niemieckiego osadnika, a wreszcie został zaszyty w pierzynie, gdzie dotrwał do końca wojny. Obecnie został przekazany do MWP. (PAP)



Dziś i jutro serwis informacyjny opracował Jan Korzeniowski

## Sezon również dla... złodziei

### Urlop nie zwalnia od przezorności

Rozpoczął się szczyt sezonu turystycznego, a wraz z nim mobilizacja „podziemnego świata” złodziejaszków i „niebieskich ptaków”, którzy znów

będą korzystać z nieostrożności i lekkomyślności ludzi bawiących na urlopiach.

Przypomina o tym przykład Zakopanego. Funkcjonariusze miejscowej komendy MO ujęli 3 włamywaczy, których specjalnością były samochody — przeważnie obcokrajowców. Nigdzie nie pracujący i karani już za rozboje oraz kradzieże: A.G. z Leśnicy, C.L. z Białego Dunajca i K.M. z Zakopanego, „pracowali” seriami. W jedną noc okradali od 4 do 5 samochodów, a później na tydzień zawieszali działalność. Ich łupem padały przede wszystkim te samochody, w których na widocznych miejscach pozostawiano wartościowe przedmioty, walizki, albo garderobę.

Włamywaczom udowodniono, że w dniu aresztowania planowali „większy skok” na zagranicznego turystę. Aresztowanie opryszków udaremniło ich planowaną drobniarstwo wieczorną „wyprawę”. (PAP)

## ŻNIWA

Dokończenie ze str. 1  
liczbę mechaników i nowych kombajnistów.

Dla stworzenia warunków do sprawnego przeprowadzenia żniw, prac poźniowych i skupu zbóż w roku 1972, prezes Centralnego Związku Kółek Rolniczych podjął decyzję zwalającą kłótkom rolniczym w szczególności trudnych warunkach prac żniwnych, w rejonach odczuwających brak dostatecznej obsady traktorzystów, omłotowych i kombajnistów na sezonowe podniesienie stawek wynagrodzenia obsługi.

W celu zapewnienia sprawnego przebiegu żniw i skupu zbóż, wszyscy urzędy pocztowe od 7 bm. do 15 września zobowiązane są łączyć w pierwszej kolejności rozmowy zamawiane na hasło „Żniwa”. Mogą z tego korzystać wszyscy stanki zainteresowane akcją żniwną instytucje i podległe im zakłady pracy. (PAP)

# Obchody 22 rocznicy Układu Zgorzeleckiego w NRD

Możliwości pogłębienia socjalistycznej integracji gospodarczej oraz bliższego poznania się narodów Polski i NRD, w rezultacie otwarcia granicy między naszymi państwami, stanowiły główny akcent obchodów w NRD 22 rocznicy Układu Zgorzeleckiego.

Wyeksponowano to m. in. w komentarzu redakcyjnym poświęconym rocznicy, który został zamieszczony w bieżącym numerze centralnego or-

ganu KC SED „Neues Deutschland”.

Obchody skoncentrowały się głównie na terenach przygranicznych. Podczas spotkań mieszkańców i władz Goerlitz, Wilhelm-Pieck-Stadt, Guben oraz Frankfurtu nad Odrą z ludnością Zgorzelca, Gubina oraz Słubice, które odbyły się w piątek, podkreślano, że Układ Zgorzelecki położył podwaliny pod dzisiejszą wzajemną współpracę obu państw. Okolicznościowe imprezy odbyły się m. in. w wielu zakładach pracy okręgu Drezna i Frankfurtu nad Odrą.

Gratulacje z okazji tej rocznicy wymienili też polskie i niemieckie załogi, pracujące wspólnie na głównych placach budowy w NRD.

Wzdłuż całej granicy nad Odrą i Nysą Łużycką podczas wzajemnych spotkań i rozmów między sąsiadami najwięcej dyskutowano na temat zabezpieczenia potrzeb wzmożonego ruchu turystycznego.

Miejscowości przygraniczne obu państw znajdują się w okresie szczytu letnich podróży, co przyczyniło się do wzmożonej współpracy władz sąsiedzkich miast. Z każdym dniem przybywa też placówek handlowych w Goerlitz i Frankfurt nad Odrą. W sklepach NRD na tych terenach zwraca uwagę fakt, że ekspedientki znają język polski. W rezultacie operatywnego współdziałania władz terenów przygranicznych formułą też wnioski dla dalszego usprawniania ruchu turystycznego. (PAP)

## Ruszyła radomska garbarnia — gigant

Załoga nowo wzniesionej na peryferiach Radomia garbarni-giganta — zakładu najbardziej nowoczesnego w Europie — przeżyła 7 bm. swój wielki dzień. Z prasy hydraulicznej zeszła tam pierwsza, wyprawiona partia skór bydlęcych, tzw. futrówkę do produkcji obuwia. Skóra ta jest bardzo miękka, elastyczna, jedwabista w dotyku.

Tak więc po blisko 4-letnim cyklu budowy, ruszyła nowoczesna garbarnia, która każde go dnia dostarczać będzie około 40 ton surowca, a więc znacznie więcej niż dotychczasowe wszystkie radomskie garbarnie.

Ze skóry produkowanej w nowym zakładzie, będzie można rocznie produkować około 10 mln par damskich pantofli, względnie około 4 mln par popularnych kozaczków.

Warto dodać, że załoga garbarni pracować będzie w dobrych warunkach. Zakład wyposażony został bowiem w nowoczesne urządzenia socjalne, stołówki itp.

Pierwsza partia skór przeznaczona została dla rodzimego kombinatu — „Radoskór”. (PAP)

## Z „Głosem” na wczasy

Przedsiębiorstwo Upowszechniania Prasy i Książki „Ruch” przyjmuje zamówienia na „prenumeratę wczasową”

### „GŁOSU WIELKOPOLSKIEGO”

Wpłaty należy dokonać 10 dni przed terminem realizacji na konto PUPiK „Ruch” nr 5-6-151 w Oddziale PKO w Poznaniu. Opłata wynosi 0,50 zł za każdy zamówiony egzemplarz. Na odroczone blankiety prosimy zaznaczyć dokładny adres wysyłkowy i termin do stawy.

Zakłady pracy posiadające własne ośrodki wczasowe mogą zamawiać „Głos Wielkopolski” we wszystkich powiatowych jednostkach „Ruch” na dowolny okres z dostawą pod wskazanym adresem.

## Dźwig teleskopowy o nośności 30 ton

W ramach współpracy między konstruktorami Zakładu Doświadczalnego Dźwigów Samochodowych i Samojezdnych „Bedes” w Bielsku-Białej, a inżynierami z Zakładów Mechanicznych w Łabędach powstał nowoczesny dźwig teleskopowy — pierwszy tego typu o nośności 30 ton, na specjalnym podwoziu gąsienicowym. Jest on przystosowany do pracy w każdych warunkach terenowych. Dzięki dużej stabilności najlepsze efekty osiąga w pracy na wielkich budowach przemysłowych.

## Półroczne w skupie

### Więcej żywności z Wielkopolski

Stworzone przez państwo lepsze warunki produkcji w rolnictwie przyniosą z każdym miesiącem coraz bardziej widoczne efekty. Wiś dostarcza większe niż w poprzednich latach ilości produktów rolnych i żywca. Szczególnie widać to w Wielkopolsce, znanej już uprzednio z wysokiej produkcji towarowej rolnictwa. Dowodzą tego wyniki skupu za I półrocze br.

Według danych operatywnych, podanych nam przez Wydział Skupu Prezydium WRN, w minionym półroczu rolnictwo wielkopolskie sprzedało państwu 188 400 ton żywca na plan roczny wynoszący 315 600 ton, co stanowi 59,7 procenta wykonania tego planu. W podobnym okresie ubiegłego roku skupiono 154 500 ton żywca, czyli w I półroczu br. wzrost ten wyniósł 21,9 procenta.

Jest to bardzo duży skok, szczególnie widoczny w dostawach trzody mięsno-słoninowej. Rekord pobito w maju br., kiedy to do punktów skupu dostarczono o 60 procent

tej trzody więcej niż w maju ubr. Wynik I półrocza br. są również korzystne, gdyż na zaplanowane na cały rok 94 700 ton trzody mięsno-słoninowej zdołano skupić już 66 600 ton (70,7 procenta planu rocznego). Dynamika wzrostu dostaw w stosunku do I półrocza 1971 r. wynosi 51,3 proc.

Dostawy bekoniów utrzymały się mniej więcej na poziomie ubiegłego roku. Skupiono 28 tysięcy ton żywca bekoniowego (51,9 procenta planu rocznego). Ten kierunek produkcji zwierzęcej wykazuje więc względną stabilizację.

Mniej niż w podobnym okresie ubr. dowodzi się do punktów skupu bydła, zwłaszcza cieląt, co jest zjawiskiem raczej korzystnym dla dalszej hodowli. Zakupiono 3 tysiące cieląt (o 600 mniej niż w I półroczu ubr.). Z tego większość sztuk przeznaczono do dalszej hodowli.

Doskonale wyniki osiąga się w skupie mleka. Na plan roczny wynoszący 547 mln. litrów dostarczono do mleczarni 325 mln. litrów, co stanowi 59,4 procenta. W analogicznym półroczu ubr. skupiono 270 mln. litrów. Dynamika wzrostu dostaw wynosi więc 20,3 procenta. Szczyt dostaw zanotowano w czerwcu. Np. 6 czerwca wpłynęło do mleczarni 2270 tysięcy litrów mleka, czyli o 400 tysięcy litrów więcej niż w takim samym dniu w ubiegłym roku.

Skup zboża z zeszłorocznych zbiorów jest faktycznie zakończony. Zamknięto go wysokim przekroczeniem planu rocznego o 11,5 procenta. Zamiast planowanych 694 500 ton rolnictwo wielkopolskie sprzedało państwu 774 700 ton ziarna. Obecnie magazyny punktów skupu czekają na nowe partie zbóż z tegorocznych zbiorów. (emp)

## Oryginalny zajazd powstaje na Mazurach

We wsi Babięta (pow. Mrągowo) znajduje się obszerny obiekt, mieszczący ogniskę, młyn wodny oraz zajazd. Z inicjatywą wykorzystania go dla celów turystycznych wystąpił Stanisław Lipiński, 60-letni emeryt z Mikołajek. Zakupiwszy obiekt i przylegający doń dziedziczyły park nad rzeką Krutynią, postanowił zorganizować w nim oryginalny motel na 30 miejsc noclegowych, z kawiarenką i niewielkim barem szybkiej obsługi, parkingiem, polem namiotowym i mini-plażą z możliwością wędkowania.

W przyszłym roku nowy obiekt przyjmie pierwszych gości. Inicjatywa ta jest przykładem możliwości szybkiej poprawy i poszerzenia bazy wypoczynkowej drogą adaptowania niszczących i nie wykorzystanych obiektów. (PAP)

## Ślubne kłopoty

Do dramatycznych scen doszło w rzymskim kościele w czasie uroczystości ślubnych 17-letniej Giuliany Meuti i 21-letniego Amadeo Conini.

W chwili, kiedy młoda para podchodziła do ołtarza, do kościoła wkroczyli karabinierzy, podbiegli do ołtarza młodej i założyli mu kajdanki.

Gdy go zabrano, panna młoda zemdlała przed ołtarzem, zaś pan młody w ogólnym zamieszaniu przemknął się ku wyjściu, mając widać wątpliwości, czy ślub był krokiem przemyślanym. Sytuację uratowała mama narzeczonej. Ocu cię córko, zatrzymała narzeczonego i rozkazała księdzu kontynuować ceremonie albo zwrócić pieniądze.

Ślub odbył się, wesele było huczne. (PAP)



# POMNIK Z LAZURU I WOLI

-W tym miejscu stał kiedyś młyn. Ta grobla też z tamtych czasów. Stąd w 1848 r. wyruszyli powstańcy do Kobyłagóry i dalej, by pod Kochłowami stożyć zwycięski bój...

Merzeńca wieje się krętą strugą, macierzanką pachnie dolina. Dobrze tu siedzieć, na tej historycznej grobli i słuchać opowieści z dawnych lat, które wyczarowuje miłośnik tych stron, były dyrektor ostrzeszowskiego ogólniaka, Józef Michlik. Ale nie po to, nie po to opowieści przyjechał do Kobyłagóry.

Gdzieś tutaj, chyba w tym miejscu, stanie jedna śluza, tam dalej druga. Merzeńca nigdy nie wysycha, wiosną wzbiera na tyle, że potrafi wypełnić całą tę nieckę. Powstanie lustro wody o obszarze 20 — 24 hektarów. Są już pierwsze wyniki badania wody, znaleźliśmy już wykonawcę, bo te prace, z uregulowaniem strugi, muszą wykonać fachowcy...

Kiedy zrodziła się myśl utworzenia tu zalewu? To stało się dzieje. Niekiedy twierdzą, że kiedyś była tu już woda. Wskazuje na to kształt terenu: niecka otoczona lesistymi wzgórkami. Ale dotychczas nikt nie wyszedł poza wstępne badania w stylu: „przypałoby się coś takiego”. Więc tak naprawdę zaczęło się wszystko dopiero w tym roku. Przywieźliśmy tu w maju wszystkich ostrzeszowskich dyrektorów, a gdy zachłystali się już krajobrazem, spytaliśmy: chcecie tu mieć ośrodek? No to, panowie, do roboty. I tak powstał Społeczny Komitet Budowy Ośrodka Rekreacyjnego, tego — jak określił jeden z naszych gości — najbardziej naturalnego ośrodka rekreacyjnego w naszym województwie. W przyszłym roku chcemy zacząć konkretne prace. Pierwsze domki wypoczynkowe muszą tu stanąć w 1974 r. Na trzydzieste lat PRL. To będzie nasz pomnik dla ludowej ojczyzny.

Moim rozmówcą, wspomniany już mgr Józef Michlik, pełniący funkcję przewodniczącego PK FJN oraz inż. Kazimierz Szymański — zastępcę przewodniczącego Prezydium PRN, są pełni entuzjazmu. Gdy nie znajdują jego odbicia w twarzy słuchającego ich dziennikarza, zasypują go faktami, zdolnymi każdego niedowiarka przekonać o wybitnie społecznej postawie społeczeństwa całego powiatu. Przewodniczący Powiatowej Komisji Planowania Gospodarczego, Henryk Puterczak, nie bez przyczyny uzbroidł się na tę wyprawę w całe „archiwum” powiatowych dokumentów.

Taki na przykład szpital. Było ciasno, a żadnych inwestycji. Więc zapadła decyzja rozbudowy. Zaapelowano do społeczeństwa o partycypację. Wpłynęły blisko 3 miliony zł. Pobudowaliśmy łącznik, kończymy dobudowę. Może nieprawda?

Przyznają — prawda. Szpital istotnie środkami społecz-

nymi rozbudowano. Ale jeszcze nie zdążyłam dowiedzieć się o potwierdzeniu do końca, gdy zasypało mnie dalszy mi przykładami. — A składki na SFBSiI, zawsze płacone w terminie? A strażackie remizy i wiejskie domy kultury?

Ala rzecz najważniejsza, to zaangażowanie w sprawy miasta ze strony zakładów pracy. Fabryka Urządzeń Mechanicznych, Fabryka Aparatury Elektrycznej „Elfa”, Przedsiębiorstwo Remontowo-Budowlane Przemysłu Maszynowego „Budomasz”. W nich więc szukam potwierdzenia realności entuzjazmu władz powiatowych.

W FUM-ie cały aktyw zastaje przy podpisywaniu umowy zawartej między Zarządem Zakładowym ZMS a dy-

dom administracyjny. („Tylko plany wzięliśmy nie te, które było trzeba — śmieją się — i zamiast biurowca powstał nam PeDeK”), a dom wypoczynkowy w Lesie obok basenu to nie innego jak „zaadaptowane zaplecze dla budowlanców”.

Nie zaufał ich społeczeństwu doświadczonemu? A inne załogi też nie wypadły sroce spod ogona. Zaś władze powiatowe zamierzają przysłać zalewem zainteresować jeszcze kopalnię Radzionków, która już od lat organizuje w Ostrzeszowie kolonie dla dzieci swych pracowników...

Wracam raz jeszcze do Kobyłagóry. Bo sam entuzjazm — to jeszcze za mało. Potrzeba gospodarskiej ręki. Powiat do budowy swego pomnika 30-lecia PRL przygotowuje się solidnie.

Na ostatnim zebraniu gromadzkim, zwołanym przez FJN w ramach spotkań poselskich, zapadły decyzje rozbudowy usług w Kobyłagórze — informują dziennikarza. Zwiększono już cegłę pod przyszłą piekarnię (3,5 tony chleba na dobę), na ukończeniu są prace przy budowie masarni, z funduszu gromadzkiego wniesiony zostanie dom kultury. Restauracja „Jantar” (znana smakiem nie od dziś) od 1 września zwiększy nabór uczniów („Za dwa i pół roku skończą naukę i będą wtedy mogli mi obsłużyć wiekszą, w sezonie do 300 miejsc licząc restaurację, jaka tu powstanie — mówi kierownik lokalu, Tadeusz Cudniewicz. — Gość przyjeżdżający chce dobrze zjeść, musimy mu to smacznie jedzenie dać”).

Nie muszę szukać Antoniego Siusarczyka, dotychczasowego przewodniczącego Prezydium PRN w Ostrzeszowie, który dosłownie w przeddzień dziennikarskiej wizyty w tym mieście został i sekretarzem KP PZPR w Krotoszynie i nie zdolał jeszcze przekazać swym następcom teczek z dokumentami Społecznego Komitetu Budowy Ośrodka Rekreacyjnego. Nie trzeba mi papierkowej dokumentacji. Te przygotowania, czynione w Kobyłagórze, mówią więcej niż najwspanialsze plany i sprawozdania. W nich kryje się najcenniejsza część inicjatyw powiatu, którym patronuje Front Jedności Narodu. Znamy zaś za dobrze bolączki naszych osiedli, w których wprawdzie buduje się domy, a potem dopiero drogi i inne obiekty towarzyszące.

I sekretarz KP PZPR Stanisław Pasiak, gdy wspólnie rozpatrywaliśmy bogatą listę powiatowych inicjatyw, zasługę przypisał głównie ostrzeszowskiemu przemysłowi. Uzupełnieniem jego słów niech będzie wypowiedź jednego z dyrektorów tych fabryk. — Pewne rzeczy u nas przechodzą, bo pracujemy w oparciu o pełne wzajemne zaufanie. Chcąc na przykład budować dom mieszkalny, ale nie stać mnie w tym roku na szambo. Wiadomo, że musimy mieć ten osadnik do mechanicznego oczyszczania ścieków. Nie mówią mi: „Nie”. Wierzą mi i nie wstrzymują budowy. Nie wszędzie byłoby to możliwe...

BOGNA WOJCIECHOWSKA

# W nowym roku szkolnym — duże zmiany

Wiele istotnych zmian czeka wielkopolskie szkolnictwo. Ich celem jest przygotowanie szkoły do wielkiej reformy oświatowej, zaś podstawowym warunkiem jej wprowadzenia jest wyrównanie poziomu szkół.

Generalnie efekty nauczania minionego roku szkolnego są większe niż w latach poprzednich, lecz wyraźna dysproporcja między poziomem nauczania w mieście i na wsi budzi poważne obawy. Toteż w nadchodzącym roku szkolnym, szkoły o 1 i 2 nauczycielach będą dalej przekształcane w filie szkół zbiorowych. Ostateczna korekta sieci szkolnej zakończy się w 1975/76 r. i wtedy obowiązującym modelem organizacyjnym na wsi będą szkoły gminne o dużej liczbie nauczycieli — specjalistów, doskonale wyposażone w pomoce naukowe, nie różniące się od szkół w dużych ośrodkach miejskich. Pozostałe wiejskie szkoły będą stanowiły filie szkół gminnych. W tym roku szkolnym w Wielkopolsce zorganizowane zostaną dwie takie szkoły.

Batalię o lepsze wyniki nauczania poznańskie Kuratorium zapoczątkowało już na etapie przedszkola, gdyż do szkół podstawowej przygotowywane dzieci przedszkola. A tymczasem mamy mniejszą liczbę miejsc w przedszkolach. W niektórych powiatach poniżej 10 procent dzieci szkolnych uczęszcza do przedszkola. Te dysproporcje będą zlikwidowane do końca 1973 r. Powiaty Konin, Kolo, Turek, Sępólno, Kalisz i Jarocin muszą przede wszystkim rozwinąć przedszkola na wsi, a powiaty: Gniezno, Pleszew, Oborniki, Śrem, Trzcianka, Piła w miastach. Przedszkola będą organizowane w szkołach podstawowych, świetlicach i klubach zakładowych w budynkach z wykupu itp.

Z uczuciem ulgi przyjmują pracujące matki zapowiedź obowiązkowego dostosowania czasu pracy przedszkoli w miastach do potrzeb rodziców pracujących w zakładach wielozmianowych. Na wsiach, niezależnie od stałych przedszkoli, w okresie intensywnych prac polowych, będą tworzone dziecięce wiejskie, zaś w przedszkolach stałych przedłużone zostaną godziny otwarcia.

Zakłada się, że w nowym roku szkolnym wszystkie 6-latkę objęte będą nauką przed szkolną w przedszkolu lub ognisku. Zapisy dzieci 6-letnich do klas pierwszych przeprowadzi się we wrześniu, a w październiku zaczyna się zajęcia przedszkolne według wytycznych zreformowanego nauczania początkowego, oraz wyrównania poziomu dojrzałości szkolnej dzieci.

Inną nowością jest decyzja o niepozwieszczeniu uczniów klas 1—4 szkół podstawowych na drugi rok w tej samej klasie. Ta decyzja została podjęta w ramach wielkopolskiej

mi i psychologicznymi. Natomiast dla dzieci szczególnie za niedbanych utworzone zostaną zespoły wyrównawcze w klasach pierwszych szkół podstawowych i liceach ogólnokształcących.

Kiedy już mowa o liceach należy wspomnieć, że tworzenie liceów specjalistycznych: matematycznych, przyrodniczych, humanistycznych, sportowych, technicznych i innych jest możliwe tylko w Poznaniu, lub w większych miastach takich jak Kalisz, Ostrów. Licea specjalistyczne w mniejszych ośrodkach uniemożliwiałoby młodzieży rozwijanie zdolności zgodnie z zainteresowaniami.

Natomiast obowiązkiem wszystkich liceów ogólnokształcących będzie czynne uczestnictwo w olimpiadach naukowych i konkursach oraz indywidualizacja procesu nauczania.

Plagą współczesnej szkoły jest przeciążenie uczniów lekcjami domowymi. W nowym roku szkolnym rady pedagogiczne przemyślą sposoby ograniczenia do minimum prac domowych. Kuratorium uważa, że coraz więcej szkół w powiatach i dzielnicach powinno przechodzić na organizowanie przedłużonego pobytu w szkołach, rezygnując całkowicie z zadawania prac domowych oraz tworzenie szkół środowiskowych zlikwiduje ko-repetycje — tę plagę naszego systemu oświatowego.

Akcja otwartych boisk i świetlic z dożywianiem, zapoczątkowana w ubiegłym roku będzie kontynuowana. W Poznaniu, miastach powiatowych i miasteczkach, świetlice będą przekształcane w polinternaty. Każda szkoła w świetlicy, polinternacie lub internacie

ma obowiązek zorganizowania dożywiania. Tam, gdzie nie ma zaplecza kuchennego, posiłki mogą być dowożone z zakładów gastronomicznych. Dla dzieci z rodzin wielodzietnych i o trudnych warunkach materialnych szkoła zwiększy przynajmniej o 50 procent środki na dożywianie.

Aby zapewnić właściwą organizację zajęć pozalekcyjnych i pozaszkolnych utworzone zostaną we wszystkich dzielnicach Poznania i w miastach powiatowych Młodzieżowe Domy Kultury (pierwszy powstał w Poznaniu, Cytadeli). One przejmą rolę głównego inspiratora i koordynatora działalności pozalekcyjnej i pozaszkolnej. Ich odpowiednikami na wsiach będą duże szkoły 8-klasowe. Opracowano też nowy program rozwoju sportu i rekreacji młodzieży.

Plany kuratorskie zmierzają do otoczenia opieką dydaktyczną i wychowawczą każdego dziecka, zapewnienia mu warunków do nauki, zabawy i wypoczynku.

Przygotowując plany na nowy rok szkolny wnikliwie rozpatrzono problemy domów dziecka, szkolnictwa specjalnego i szkolnictwa zawodowego. Decyzją Ministerstwa, szkolnictwo zawodowe podległe różnym branżowym ministerstwom przechodzi pod nadzór władz kuratorskich, co pozwoli na jednolitą politykę dydaktyczną całego szkolnictwa.

Wszystkie zamierzenia nowego roku szkolnego wprowadza Kuratorium zgodnie z załoženiami ministerialnego programu działania na lata 1972-75 oraz własnego programu „O dalszy rozwój postępu pedagogicznego w szkołach wielkopolskich”.

B. GRZEGORZEWSKA

## Lato harcerskie

Przeszło 25 tysięcy harcerzy z Wielkopolski weźmie tego lata udział w różnego typu obozach, czyli o prawie 5 tysięcy więcej, niż w roku ubiegłym. Znacznie wzrosła także liczba samych obozów. Będzie ich obecnie około 270.

Podstawowymi formami obozowymi będą tradycyjne już kolonie zuchowe, obozy stałe i obozy wędrowne. Większość obozów harcerskich zlokalizowano w naszym województwie, a ponadto w Koszalińskim, Szczecińskim, Zielonogórskim i Wrocławskim. Ta forma harcerskiego wypoczynku rozpoczęła się już 26 czerwca br.

Wzrostowi liczby młodzieży uczestniczącej w obozowaniu towarzyszy zwiększone zapotrzebowanie na kadre instruktorów. Ze instruktorów wystarczą — zawdzięczać trzeba m. in. dobrej woli zakładów pracy, które udzieliły im społecznych urlopów.

Program obozów obejmuje

m. in. zdobywanie sprawności turystycznych, poznawanie folkloru i przede wszystkim udział w ochronie środowiska.

Ponadto 50 tysięcy harcerzy naszego regionu weźmie udział w tzw. nieobozowym lecie. Hufce powiatowe czy dzielnicowe ZHP pomyślały o tym, aby zapewnić dzieciom gdzieś nie wyjeżdżającym atrakcyjne spędzenie wakacji. Pomaga w tym harcerskie pismo „Świat Młodych”, adresując do organizatorów nieobozowego lata program pod nazwą „Lato leśnych ludzi”. Przewiduje się m. in. przeprowadzenie turnieju piłki nożnej dla podwórkowych drużyn. Zwycięska drużyna spotka się z podwórkową drużyną węgierską.

Co roku odbywa się krajowy konkurs na najlepiej zorganizowane nieobozowe lato, w którym ostatnio drużyna Poznania i Trzcianki zdobyły równo trzecie III miejsce. Życzymy obecnie jeszcze większego sukcesu.

Ponadto niedawno odbyła się inauguracja międzynarodowego obozu harcerskiego w Ostrowie pow. Śrem, gdzie przebywa 180 młodych ludzi z ZSRR, CSRS, NRD i Bułgarii. Harcerze z Wielkopolski zaś, w ramach wymiany, pojechali na obozy w tamtych krajach (mb)



### KULTURA

Tadeusz Peiper — „Tędy. Nowe usta”. WL, str. 438, z. 65.

„Kronika kulturalna 1956—1970” (studencki ruch artystyczny). Universitas, str. 221, z. 30.

### TURYSTYKA, SPORT

Jean Merrien — „Samotni żeglarze”. Iskry, str. 478, z. 30.

Józef Nyka — „In der polnischen Tatra”. Interpress, z. 65.

### INNE

Zbigniew Jankiewicz — „Łódzie latające”. Wyd. MON, str. 190, z. 10.

do zwierząt. Czy pan również reprezentuje ten pogląd?

— W zupełności zgadzam się z tym twierdzeniem. Tym bardziej, że takie postawienie sprawy daje nam znaczną przewagę nad naszymi kolegami z krajów zachodnich. Ich prywatne kliniki nie mogą się z nimi równać ani wyposażeniem, ani fachowością w leczeniu zwierząt naszym społeczeństwem lecznicom. Podkreśla to wielu lekarzy weterynarii odwiedzających nasz zakład oraz tych, którzy u nas odbywali praktykę między innymi z Austrii, Włoch, Skandynawii. Mówią też o tym, że w naszym kraju, jak rzadko gdzie, spotkać można wielu ludzi kochających zwierzęta. Myślę tu głównie o hodowcach psów i innych zwierząt, które zwykliśmy nazywać „amatorskimi”. My, lekarze weterynarii, ze swej strony i na swój sposób staramy się uczyć społeczeństwo kultywować kontakt z przyrodą. Jest w tym zapewne wiele zawodowego obowiązku, ale i nierzadko społecznie-kowskiej pasji.

Rozmawiał:

MAREK PRZYBYLSKI

## NASZE ROZMOWY

## Weterynaria w służbie ludzi...

Ale ostatnio bawilem tam aby porozmawiać z Miejskim Lekarzem Weterynarii i zarazem kierownikiem Miejskiego Zakładu Weterynarii lek. wet. Jarogniewem Kozłowskim. Wprawdzie rozmowę zacząłem od pytań o nowego w lecznicy, ale już wkrótce okazało się, że warto coś więcej powiedzieć o ciekawych — nie wszystkim zapewne znanych — funkcjach weterynarii.

— Zawód lekarza weterynarii kojarzy się nam przeważnie z pracą na wsi i opieką nad zwierzętami gospodarskimi. Tymczasem lekarze weterynarii mają również sporo roboty w mieście. Prace w rzeźniach i mielarzarniach to przecież czuwanie nad jakością mięsa i mleka, które trafia na nasze stoły...

— Tymi sprawami zajmuje się nasza Weterynaryjna Inspekcja Sanitarna. Do jej zadań należy między innymi przeprowadzenie badań zwierząt przeznaczonych do uboju,

badania surowca, półfabrykatów i produktów gotowych z mięsa (chodzi o zakłady przemysłu kłusowego) oraz sprawowanie stałego nadzoru nad stanem sanitarnym miejsc pozyskiwania i magazynowania mięsa. W samym Poznaniu mamy 18 takich punktów, w których przeprowadzamy te różne badania. Powiem, że w polskiej rzeźni zakwestionowaliśmy w ubiegłym roku 6434 sztuki zwierząt rzeźnych. Spowodowane to było wykryciem takich chorób jak gruźlica, różyczka, wargryza, nowotwory złośliwe i tym podobne. Jeśli chodzi o mleko zajmujemy się oceną higieny jego produkcji w oborach, transportu do mielarzarni oraz warunkami sanitarnymi dalszego przetworstwa. Przy pomocy naszych analiz typujemy z terenu powiatu i Poznania te obory, z których najlepsze mleko przeznaczone jest na zaopa-

trzenie żłobków, przedszkoli i szpitali.

— Czy na tym kończą się ochronne funkcje weterynarii w stosunku do miasta?

— Nie. Badamy wszystkie zwierzęta przyjeżdżające do Poznania lub przejeżdżające przez miasto. Musimy więc działać na dworcach kolejowych, w portach lotniczych i rzecznych. Ponadto w 18 punktach miasta przeprowadzamy szczepienia psów przeciwko wściekliznie. Jest to bardzo żmudna robota, gdyż psów mamy w Poznaniu około 14 tysięcy. Musimy natychmiast reagować na sygnał zagrożenia się jakiejś choroby wśród na przykład dziko żyjących kotów, oraz na pojawianie się chorób odzwierzęcych.

— Socjologowie zachodni twierdzą, iż kulturę społeczeństwa można mierzyć stosunkiem ludzi



Jarogniew Kozłowski: „...My lekarze weterynarii na swój sposób uczymy społeczeństwo kultywować kontakt z przyrodą...”

Fot. — K. Przychodzki

Jako posiadacz cocker-spaniela jestem dość częstym gościem znanej poznańskiej „psiej kliniki”, czyli Poznańskiej Miejskiej Lecznicy dla Zwierząt przy ul. Grunwaldzkiej.



# RÓWNANIE W GÓRĘ

Na czwartkowym posiedzeniu Sejm zatwierdził m. in. projekty ustaw — o przedłużeniu płatnych urlopów macierzyńskich i zrównaniu świadczeń chorobowych dla pracowników fizycznych i umysłowych. Oba przedstawił przez sąd Sejmowi projekt ustawy stanowiącej konsekwentną realizację programu partii w dziedzinie rozszerzenia uprawnień socjalnych.

Pierwsza z tych ustaw ma na celu przede wszystkim ochronę zdrowia matki i dziecka. Dla większości pracujących kobiet zapewnienie opieki nad małym dzieckiem, zwłaza w okresie wczesnego niemowlęstwa, jest najtrudniejszym problemem. Ustawa stwarza możliwość przedłużenia okresu osobistej opieki nad dzieckiem bez konieczności łączenia jej z pracą zawodową w czasie, kiedy dziecko wymaga największych starań ze strony matki, uwalnia kobiety od nadmiernego przemęczenia i z pewnością zostanie przyjęta z dużym zadowoleniem przez wszystkie młode matki. Z dobrodziejstwa nowej ustawy korzystać będzie rocznie, jak się oblicza, około 220 tys. pracowników gospodarki społecznej, w tym 112 tys. robotnic, i prawie 108 tys. pracowników umysłowych.

Przyjmuje się przy tym zasadę, że zasiłek połogowy dla pracownic fizycznych będzie wynosił 100 proc. zarobku netto przez cały okres urlopu macierzyńskiego, niezależnie od tego, czy kobieta przebywać będzie w domu czy w zakładzie leczniczym. Jest to więc zasada „równania w górę”, pracownicy umysłowi mieli bowiem już te uprawnienia.

Podobny charakter ma druga z przyjętych przez Sejm u-

staw — o podwyższeniu zasiłków chorobowych. Zabezpieczenie na wypadek choroby prawa do powszechnej, bezpłatnej opieki lekarskiej jest jedną z najważniejszych zdobyczy socjalnych naszego ustroju. Społeczne odczucie tego faktu osłabiło jednak utrzymywanie anachronicznych różnic w traktowaniu pracowników fizycznych i umysłowych. W dyskusji przedzjazdowej postulat wyrównania tych różnic był jednym z najczęściej wysuwanych przez załogi. Obecna ustawa spełnia te postulaty w duchu Uchwały VI Zjazdu, przyjmując zasadę jednakowe go traktowania pracowników fizycznych i umysłowych. Pełne wyrównanie świadczeń chorobowych do wysokości 100 proc. zarobku netto nastąpi z dniem 1 lipca 1974 roku.

Koszty podwyższenia świadczeń chorobowych są tak znaczne, że ustawa musi być wprowadzana w życie etapami. Jednakże już od 1 lipca br. otrzymali prawo do pełnych świadczeń chorobowych pracownicy fizyczni, jeśli niezdolność do pracy powstała na skutek wypadku przy pracy lub choroby zawodowej. Nowa ustawa znosi także różnice w traktowaniu osób samotnych, które w razie pobytu w szpitalu otrzymywały dotychczas jedynie 25 proc. zasiłku.

Ustawa — zważając na jednak sankcje, które przeciwdziałać będą wykorzystywaniu zwolnień lekarskich niezgodnie z ich przeznaczeniem, np. w celu wykonywania innej pracy zarobkowej. W przypadku stwierdzenia takiego faktu pracownik traci prawo nie tylko do zasiłku chorobowego za okres objęty zaświadczeniem, ale także za każde 3 pierwsze dni zwolnie-

nia przez okres całego roku, w którym nastąpiło to wykroczenie — i to niezależnie od sankcji dyscyplinarnych. Nie krzywdzi to pracowników, którzy poważnie zachorują, a stać się powinno ostrzeżeniem dla nieuczciwych. Nie będą również przez pierwsze 3 dni zwolnienia otrzymywać zasiłku osoby, u których niezdolność do pracy powstała na skutek nadużywania alkoholu lub wdawania się w białki i awantury z własnej winy. (O winie w tym przypadku rozstrzyga prawomocny wyrok sądu lub orzeczenie innych uprawnionych organów).

Na tle wciąż jeszcze niedostatecznej dyscypliny pracowniczej i wysokiej niezasadnionej absencji musi być utrzymana kontrola korzystania ze zwolnień chorobowych — nie będzie ona jednak stosowana mechanicznie, a jedynie w przypadku uzasadnionych przypuszczeń nadużywania zwolnień. Ustawa, zawierająca słusze ograniczenia, chroniące przed nadużyciami, kieruje się zasadą pełnego zaufania do pracownika i wystawiającego go zwolnienie lekarza. Jak wiadomo, posłowie zgłosili w tej sprawie istotne poprawki do pierwotnego tekstu ustawy, zwalniając rady zakładowe z obowiązku przeprowadzania kontroli.

Doprowadzając etapowo do pełnego wyrównania świadczeń chorobowych dla pracowników fizycznych i umysłowych, ustawa staje się trwałą zdobyczą naszego ustawodawstwa socjalnego. Sejm VI kadencji będzie ją mógł wpisać do rejestru swoich istotnych dokonań.

HALINA WITKOWSKA

Cieszyć się trzeba, iż Wydawnictwo Literackie opublikowało tom świetnie napisanych wspomnień Wielkopolanina, Tadeusza Gustawa Jackowskiego — „W walce o polskość”. Po chodzący z rodziny znanych i zasłużonych działaczy wielkopolskich, z ziemi pobiedzkiej, wyrósł w tradycjach i sam je całym życiem kontynuował — walki z zaborczością niemiecką. Pamiętnik, obejmujący głównie lata 1890 — 1943, sięga we wstępie w przeszłość jednak znacznie wcześniejszą, przypomina dzieje Poznania i Wielkopolski w czasach powstań, tworzenia się różnych koncepcji walki z wynaradawianiem i o utrzymanie polskich pozycji, sięga niekiedy do anegdoty, przypomina rolę Wielkopolski w historycznej tradycji polskiej. Tej w końcu dzielnicy, której kobiety sięgały aż po tron królewski, jak Katarzyna i Maria Leszczyńska czy te, które tych tronów były tak blisko, a w dramacie swych losów budzą współczucie, jak Joanna Grdzińska i Eliza Radziwiłłówna. Ten wstęp, pierwszych kilkadziesiąt rozdziałów, jest nieodzowny, ukazuje bowiem klimat, w jakim dojrzewał Jackowski, środowisko, w jakim się obracał i jakie go inspirowało. Pojawia się pamięć strachu wrzesińskiego, nasilenia germanizacji, narastania zagrożenia oporu już w czasach, które najstarsze pokolenie czasem samo pamięta. A wie le ciekawostek zgoda nieznaną, jak choćby relacja z wizyty młodego autora u Sienkiewicza albo pierwsze spotkanie z Paderewskim, pierwsze, bo potem będzie ich bardzo wiele, łącznie z wielkimi dniami „Bazaru” w czasie Powstania Wielkopolskiego... A później przychodzi czas pracy w resorcie zagranicznym, pracy polityka i dyplomaty. Kierownictwo referatu dla spraw Gdańska, wyprawy na Opolszczyznę w trakcie powstań śląskich, a za-

# Bestseller Wielkopolski

razem przeżycia warszawskie. Kulisy wielkiej i małej polityki, ciągle żywa sprawa niemiecka, pierwsi znani ludzie Polski międzywojennej. Placówka konsularna w Berlinie, potem Belgia... Szmat ludzi i spraw. I ciągle ta obsesyjna niemożliwość, ale jakże słuszną w proporcji do późniejszych wydarzeń, najbaczniejsza, najczujniejsza uwaga na sprawy niemieckie... A po tem czas wojny i okupacji, tu łaczka... Ciekawa, fascynująca książka.

Nie od rzeczy będzie wskazać na wydaną przez tę samą krakowską oficynę, pra-

świetnych swych felietonów, od lat drukowanych na łamach „Życia Warszawy”. Znamienne, jak przy wydaniu książkowym felietony te nie tylko nie tracą na swej błyskotliwej żywotności, ale jeszcze zyskują. Dowód, jak głęboko umie autor, w żartobliwej nieraz, ale tym bardziej trafnej formie, podpatrzeć naszą współczesność, zarówno w sprawach wielkich jak pozornie małych. Szczęście zatem zachęcam do zajrzenia w stroniczki tomu o wymownym tytule „Nie nazwane lata”.

Bardzo natomiast nazwanym był czas, do którego długo jeszcze będziemy musieli wracać, który też nigdy nie będzie mógł się zatrzeć w narodowej pamięci. Myślę o czasach minionej wojny i okupacji, których echa odzywają wciąż od nowa, często w sposób nieoczekiwany. Dla tego każda pozycja uzupełniająca ponury, dramatyczny obraz tamtego czasu jest niezmiernie cenna. Książka Wandy Kurkiewiczowej — „Za murami Monte”, zawierająca wspomnienia z więzienia kobiecego Montelupich-Helców w Krakowie w latach 1941 — 42 godna jest szczególnej uwagi.

Pamiętając jednak, że w okresie latniej kanikuli nie zawsze tylko poważne książki pragniemy czytać, Wydawnictwo Literackie opublikowało nowe, nieco poszerzone wydanie świetnej, napastliwie satyrycznej, inteligentnej pozycji Jerzego Wittlina, a mianowicie kolejnego z rozlicznej serii, tym razem „Vademecum grafomana”, pisanego jakoby jeno dla tych którzy zamierzają poświęcić się sztuce pisania.

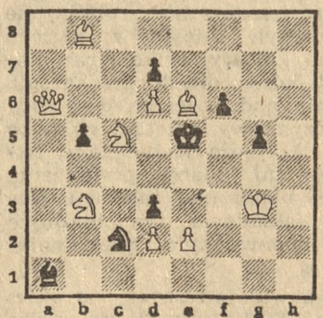
No i Henryk Vogler, ciągle zaskakujący. Tym razem powieścią sensacyjno-kryminalną, ale o intelektualnym posmaczku — „Nieobecnym są winni”, tym ciekawą, że autor pisze o naszej rzeczywistości lat pięćdziesiątych.

EUGENIUSZ PAUKSZTA

## Z książką na ty

ce Władysława Serczyka pt. „Hajdamacy”. Bohaterami tej książki są chłopci ukraińscy, zamieszkujący wschodnie kresy XVIII-wiecznej Rzeczypospolitej. Hajdamacyzma jako konkret wiąże się głównie z wiekiem XVIII-ym, późnie jako ten konkret zanika, nie przestając jednak istnieć jako pojęcie i pewien symbol. Powstała ta hajdamaczyna już po zlikwidowaniu Kozaczyzny na przełomie wieków XVII i XVIII oraz po zniszczeniu Sycylii w 1709 roku, przejmując na siebie całą strukturę ruchu plebejskiego. Obok tego pojęcia narodziło się wiele nieporozumień, przedstawiano je bowiem zawsze stronnictwo, albo z płaszczyzny widzenia kresowego szlachy albo nacjonalistyczny ukraiński. Tymczasem zjawisko ma szersze podłoże, wcale nie tak lub inaczej jednoznaczne. Hajdamaczyna przy tym stanowi ważką część tradycji narodu ukraińskiego, część jego świadomości narodowej, uwiecznioną jakże silnie w literaturze, poezji, tak polskiej jak ukraińskiej.

W historii, ale już najbardziej naszych dni, wprowadza nas nieoceniony Władysław Kopaliński w nowym zbiorze



NA  
64  
polach

DIAGRAM NR 49

Mat w 3 ruchach

Rozwiązanie: trzechodwoki (p. diagram nr 49): 1. Ha6-a2. Grozi 2. S:d7+, K:e6, 3. Sb5c5X., 1., ...d:e2, 2. S:7+, K:e6, 3. Sb5c5X., 1., ...d:e2, 2. H:a1+, S:a1, 3. d4X., 1., ...d:e6, 2. Ha8 f5, 3. Sd7X.

zrystwo magistrów, kierowników i dyrektorów znalazłoby się za kratkami. W jaki sposób? Donosić na belfrów to nie hańba.

— A z ciebie to taki więcej święty? — Książę spojrzawsze na Heńka i strzyknąwszy śliną do strumyka, położył się na znak.

Obaj byli niezadowoleni ze siebie: Książę że za dużo gada; Heniek, że słucha tego bladeusza o szych cienkich wargach, zgrywającego się na Księcia. Lepiej już było zbierać ziemniaki. Dostrzegł barczystą sylwetkę Bartka tuż przed zaroślami, potem jego twarz. Rzeczywiście, nie miał kropli. Heniek położył się na brzuchu obok Księcia i udawał, że obserwuje poprzez krzaki niemrawo poruszające się dreluchy.

Para granatowych wybrudzonych trampki zatrzymała się tuż przy jego głowie. Niech tylko ruszy nogą. Najwyżej raz tylko uda się mu go kopnąć.

— Daj fajkę.

Nie poznawał głosu Bartka. Była w nim prośba. To nie był głos od tych butów.

Książę poruszył niecierpliwie dłoń i trampki zniknęły.

— Frajer. Raz tylko sygnął i teraz próbuje odegrać to sobie na innych. — Książę ziewnął — wczoraj na tobie. A więc chłopie nie pali, nie pije i nie zna kobiet.

Heniek zagryzł wargi. Ta uwaga odnosiła się już do niego. Chciał wstać i wrócić do porzuconego przez siebie kosza, lecz już kilka następnych słów Księcia wypowiedzianych jakby od niechcenia między ziewnięciem a zapaleniem następnego papierosa, obezwładniło go zupełnie.

Nie wiedział. Skąd miał wiedzieć, że jest właśnie tak? Do myślał się niedjednego, ale nie przypuszczał nigdy, że obok niego istnieje drugi niewidzialny dotychczas dla niego świat — kobiet i mężczyzn. Kobiety to były: mama, Agnieszka, ciocia Marcia, nauczycielka, ekspedientka i ta czarna z piekarni w czystym białym fartuszu, zawsze pamiętająca o uśmiechu dodawanym mu bezpłatnie do bułek. A więc wszystkie one grały przed nim komedie? Mamusia rolę matki, Agnieszka siostry, nauczycielka nauczycielkę, a w rzeczywistości myślami były zawsze w tamtym lepszym i większym, przerażającym cudownym świecie, gdzie najwykresz słowa, gesty, uśmiechy, nawet spojrzenia znaczą zupełnie coś innego, niż mówią i ukazują.

(cdn)

## PONIEDZIAŁEK

1 17.05 — Filmy produkcji polskiej z cyklu: „Krajobraz polski”: „Świętokrzyskie dymarki”, „Stara wieża”; 17.40 — „Echo stadiu”; 18.05 — „Eureka”; 18.35 — „Drogami współczesności”; 20.05 — Teatr TV — Edmund Morris: „Drewniany talerz”. Reżyseria — Jan Bratkowski; 21.35 — „Pisarz — kultura we współczesnym świecie”; 21.55 — Cykl piosenki Modesta Musorgskiego „Z izby dziecięcej” śpiewa Maria Sart, akomp. — Anna Stapor.

## WTOREK

1 10 i 20.05 — „Dzień oczyszczenia” — polski film fab.; 16.55 — „Telewizyjny Przegląd Kulturalny”; 17.15 — „Wypocznik Polaka” — program publicystyczny; 17.45 — „Telewizyjny Ekran Młodych”; 19.10 — Przemówienie Ambasadora Mongolskiej Republiki Ludowej; 21.40 — „Kontakty”; 21.40 — „Świat w kamery nas” — szych reporterów — wędrowki przez III Świat; „Na północ od Kano” i „Świątynie Bangkok”; 17.50 — „Więć, jako jest...” — program publicystyczny; 18.20 — „Perspektywy mikrofa” (fantazje cybernetyczne); 18.40 — „Klub Filmu Naukowego”; 20.05 — „Glob”; 20.35 — „Nie tylko Złote Piaski”; 21.10 — „24 godziny” (kolor); 21.20 — Koncert z okazji 50-lecia działalności muzycznej Tadeusza Ochlewskiego; 22.05 — „Mały Słownik Kina Wersji Oryginalnej”; 22.15 — Kino Wersji Oryginalnej — „Arsen Lupin” — film seryjny prod. franc. (kolor).

## ŚRODA

1 10 i 20.05 — „Wyrok” — odc. VI (ostatni) czechosłowackiego filmu seryjnego pt. „Sens życia”; 16.55 — Teleferie: „Czas w las”; „Kojot Chico” — film z serii Disneyland (kolor); 18.20 — „Teleskop”; 18.40 — „Drogami współczesności”; 20.45 — PKF; 20.55 — „Światowid” — „Świat i Polska”; 21.25 — „Rytmy i romanse hiszpańskie”; 22 — „Na ratunek Faras” — przed kamerami prof. dr. Kazimierz Michałowski. 2 18 — „Z prasy naukowo-technicznej”; 18.10 — „Pół godziny dla ambitnych” — OTV Warszawa na ekranie; 18.40 — „Polena — poradnik kosmetyczny”; 18.45 — Walter and Connie — język angielski dla początkujących; 20.05 — „Co możemy zrobić”; 20.40 — „Ziemia planeta ludzi”; 20.40 — „Pierwszy hal”; 21.10 — „24 godziny” (kolor); 21.20 — „Człowiek istota znana”; 21.50 — Studium 63 — „Przeżycie” (Opowieści mojej żony) — Mirosław Żuławski. Scenariusz i reżyseria — Adam Hanusziewicz.

## CZWARTEK

1 16.55 — „ITP”; 17.10 — „Ptasi raj” — radziecki film dok.; 17.40 — „Bycza sprawa” — reportaż filmowy; 18.10 — „Panorama Lubuska”; 18.30 — „Przemysł i przyroda” (z Katowic); 19 — „Turystyka i wypocznik”; 20 — „Przypomnienie, radzimy”; 20.05 — „Falszywe zeznania” — film fabularny prod. USA (dowz. od 16 l.); 20.55 — „Refleksje” — magazyn społeczny; 21.25 — „Ekspress nr 4”. Reżyseria — Wowa Bielie-



## NIEDZIELA

1 8.35 — „Przypominamy, radzimy”; 8.45 — „Alarm przeciwpożarowy trwa”; 9 — „Stawka większa niż życie” — film prod. polskiej — odc. pt.: „Wielka wspaniałość”; 9.50 — „W cztery światła strony”; odc. 15 „Australia” — cz. III; 10.25 — „Przygoda z piosenką” — film fab. prod. polskiej; 12 — Piosenki Stanisława Moniuszki śpiewa Chór Chłopięcy i Męski pod dyr. Stefana Stulgrosza; 12.45 — „Po to, aby ocalić” — angielski film dokumentalny z serii: „Świat, który nie może zaginać”; 13.30 — „Przemiany”; 14 — Dla dzieci — Jan Wilkowski: „Tapi”; z cyklu: „Ula i świat”; 14.20 — „Uśnij mi uśnij, mój mały syneczku” z teki folklorystycznej Adolfa Dygacza; 15.05 — Estrada Literacka — „Obmyślam świat” —

PIĄTEK

1 10 — „Falszywe zeznania” — fab. film kryminalny prod. USA (dowz. od 16 l.); 10.50 i 20.05 — Z cyklu: „Człowiek i morze”; 11.05 — „Czy będziemy mieszkać na dnie mórz” — film prod. amerykańsko-kanadyjskiej (kolor); 16.55 — Teleferie: „Piate kółko” oraz film z serii „Złamana strzała”; 17.50 — „Z paryskiej estrady” — program rozrywkowy; 18.15 — „Teleskop”; 18.35 — „Drogami współczesności”; 20.30 — „Kraj”; 21.10 — Teatr TV — William Szekspir: „Jak Wam się podoba”; 21.30 — „Na każdym kilometrze” — film seryjny prod. bułg. (odc. 10); 18.25 — „Ludzie i sprawy” — OTV Katowice na ekranie; 18.55 — „Grenada na Morzu Karaibskim” — film seryjny prod. ang. z cyklu: „Ludzie z różnych stron świata” (odc. ostatni); 21.05 — „Cezar Franck” — mono grafie muzyczne; 21.05 — „24 godziny” (kolor); 21.15 — „TV gier” — wywalczków; 21.45 — Początek polskiego kina — „Dzieje kinematografii polskiej” (odc. VIII); 22.30 — Język angielski dla początkujących.

## SOBOTA

1 10 i 21.40 — „Uroki życia w mieście” — francuski film fabularny; 16.20 — „Program i proponuje”; 16.50 — „Papryka Show” — węgierski program rozrywkowy; 17.15 — „Z kamery wśród zwierząt” (kolor); 17.45 — „Nie tyko dla pań”; 18.05 — „Za kierownicą”; 18.35 — Magazyn aktualności muzycznych nr 11 „Godzina Orfeusza”; 20.15 — „Alfabet Rozrywki”; 20.45 — program XV. Secnariusz i reżyseria — Stefan Mroczkowski; 22.20 — Eurowizyjny program rozrywkowy.

2 17.05 — „Z wizytą w praskim mieście” — program rozrywkowy TV CSRS; 17.50 — Na spotkanie ze słońcem — „Twarza do nieba, twarzą do wiatru” — dok. film franc. (kolor); 18.40 — „Spotkanie pod równikiem” — film dok. z cyklu: „Kamera, ludzie, zdarzenia” (kolor); 20.15 — „Sztuka” — magazyn artystyczny; 20.45 — „Sprzedana narzeczona”; 22.45 — „Program II proponuje”.

# ANDRZEJ ZEYLAND WYSPY I WYŚCIEŚLINE

Jednakowi kieliszka wódki mieliby poskąpić? Znowu ten sam zimny uśmiech. Czy to on prosił się na świat? Przeskakiwał z tematu na temat. To o drelkach: holota. Bartek syn złodzieja, Wojtas prostytutki; to o wychowawcach i nauczycielach. Co mają robić z tą bandą frajerów? Kto to są frajerzy? Ano kapusie, pracusie, donosiciele i tacy, którzy dają się używać zamiast kobiet.

Książę zrobił znaczącą pauzę i uśmiechnął się z wyższością, kiedy Heniek zapytał go o granatowy punkcik w kącie prawego oka.

— Tatuaz.

— Dla kawału?

— No, niezupełnie. Po tym punkciku poznaje się ludzi.

— A gdybym ja?...

Książę przestał się uśmiechać — na naszym bloku nikt się jeszcze na to nie odważył.

— A Bartek?

— Bartek? — roześmiał się Książę i wzruszył ramionami.

Heniek nie pytał więcej i Książę trochę tym zdziwiony, sam zaczął mówić dalej.

Nauczyciele i wychowawcy mają tu jeszcze gorzej niż frajerzy. Są bezzilni. Choćby taki Józek. Ma to wszystko gdzieś. No i co mu zrobić? Bić nie wolno, obcinać włosy też nie. Mogą mu wpisać niedostateczne ze sprawowania i przeniesić go do karnej grupy, a on to również ma w głębokim poważaniu; jeść i pić musi dostać, a dla takich Józków to wszystko jedno, czy gapi się w telewizor czy wozi torf taczkami. Gdyby jemu, Księciu tylko się chciało, to całe to zapieprzone towa-







## TEATR

W POZNANIU

POLSKI — g. 19 „Pokój na go-  
dziny”  
NOWY — g. 16 „Tajemniczy  
ogród”  
MARCINEK — g. 11 „Czy Pacy-  
dio to straszyno”.

## KINA

W WOJEWÓDZTWIE

GNIEZNO Lech: „Pokusa”; Po-  
lonia: „Człowiek orkiestra”.  
KOSCIAN: „Złota wdówka”.  
KORNIK: „Pułapka”.  
LESZNO: „Kochanka buntowni-  
ka”.  
NOWY TOMYŚL: „Był tu Willie  
Boy”.  
OBORNIKI: „Perła w koronie”.  
SREM Słonko: „Charly”.  
SRODA: „Brzezina”.  
SZAMOTUŁY: „Zwariowany  
weekend”.  
WAGROWIEC: „Brylanty pani  
Zuzi”.  
WRZEŚNIA: „Trzecia część no-  
cy”.

W POZNANIU

FOTOPLASTIKON — g. 13—20  
„Podróż po Europie” — cz. I.

## RADIO

SOBOTA — PROGRAM I: Fala  
1322 m: 8.08 Felieton dnia; 8.21 Co  
słychać w świecie; 8.30 Koncert  
życzeń; 8.45 Proponujemy, infor-  
mujemy, przypominamy; 9 Waka-  
cje z radiem; 10.05 „Człowiek  
wśród ludzi” Świąci garnki lepia —  
fr. J. Słonko; 10.15 Mel. dla ki-  
nomanów; 11.25 Wakaże z muzy-  
ka; 11.49 ABC rodziny — aud. dla  
rodziców; 12.25 Z lubelskiej fonote-  
ki muzycznej; 13 Muzyka prosto  
spod igły; 13.20 U naszych sąsia-  
dów znaj Baityku; 13.40 Wieści,  
lepiej, taniej; 14 „Czy znasz te  
książki?” — Zagadka literacka;  
14.30 Przekrój muzyczny tygodnia;  
15.05 Radioferie na szlaku letniej  
przygody; 16.05 „Czas i ludzie” —  
aud. o problemach ZBOWID-u;  
16.20 600 sekund piosenki żołnier-  
skiej; 16.30 Popołudnie z młodo-  
ścią; 18.50 Muz. i Aktualn.; 19.15 Ku  
pić nie kupię, posłuchać warto;  
19.30 Wędrowni muzycy na kra-  
ju; 20.30 Miniatury rozrywkowe;  
20.45 Kronika sportowa; 21 Pro-  
gram z dywanikiem; 22.05 Dźwię-  
kowe wydanie miesięcznika  
„Jazz”; 22.30 W 80 minut dookoła  
świata; 0.10 Program nocny z Roz-  
głosni PR w Białymostku.

WIADOMOŚCI: 5, 6, 7, 8, 10,  
12.05, 15, 16, 20, 23, 24, 1, 2, 2.55.

PROGRAM II: Fala 407 m i UKF  
69.74 MHz: 8.35 Nasze spotkania;  
9 Muzyczny weekend; 9.35 Repor-  
taż Redakcji Społ.; 9.55 Łódzki ko-  
lowrotek muzyczny; 10.25 Teatr PR  
„Trzy opowieści” tryptyk słuchow-  
iskowy wg opowiadań K. Prus-  
zyńskiego; 11.25 Poranny Konc.  
Chopinowski; 13 „Czas dobrych  
gospodarzy”; 13.40 „Koniec Wester-  
nu” fr. J. Słonko; 14.30 Sześci-  
pański; 24.05 Nino Rosso —  
kompozytor i piosenkarz; 14.30 An-  
tykwariat z kurantem — „Wesoła  
ręczę — pospolita — gawęda”. T. S-  
y i St. Szczeniak; 15 Z cyklu: „Ama-  
torskie zespoły przed mikrofo-  
nem” — graja „Wrocławscy łącz-  
nościowcy”; 15.25 Popularne du-  
ety operowe; 15.50 O czym pi-  
sała literatura; 17.15 Aud. dla  
młodzieży w opr. M. Napierale-  
wicza; 17.25 „Grajaca szafa”; 17.55  
Radioexpress; 18.10 Z cyklu: „Li-  
sty spod lipey” — fel. B. Koguta;  
18.20 Widnokrąg — wydarzenia,  
opinie, refleksje ze świata nauki;  
19.15 33 lekcja j. franc.; 19.31 „Ma-  
tyśkiawie” odc. 828 pow. rad.;  
20.01 Recital Tygodnia C. Arrau —  
fortepian; 20.32 „Samo życie”; 20.42  
Muz. rozrywk.; 21.20 Wesoły kram-  
lik; 21.35 Dialogi nie tylko mu-  
zyczne; 22.30 Wiad. sport.; 22.33 12  
minut dla Massiel; 22.45 Zespół  
„Dziwlatka”; 23.15 Melodie na do-  
branoc; 0.05 Kalendarz Radiowy;  
0.10 Program nocny.

WIADOMOŚCI: 5.30, 6.30, 7.30,  
8.30, 9.30, 12.06, 14, 16, 20, 22, 23.50,  
1, 2, 2.55.

PROGRAM III: UKF 66.62 MHz  
oraz fale krótkie pasma 20, 31, 41  
i 49 m: 7.40 Muzyczna zegarynia;  
8.05 Muzyczna poczta UKF; 8.30  
Program dnia; 8.35 Mój magneto-  
fon — aud. A. Zarebskiego; 9  
— „Przygody księdza Browna” — 25  
odc. pow. G. K. Chesterton; 9.10  
Salatka po włosku; 9.30 Nasz rok  
72; 9.45 „Odkąd kie pokochałem” —  
gra i śpiewa zespół Led Zeppel-  
in; 9.55 Sergiusz Rachmaninow —  
Rapsodia na temat Paganiniego;  
20.20 Multinstrumentalność — You  
sef Lateef; 10.35 Wszystkie dla  
pań; 11.45 „Wybranie” — 30 odc.  
pow. T. Mann; 12.25 Za kierow-  
nicą; 13 Na tygodniowej antenie;  
15.10 Album muzyki uniwersalnej;  
16.30 „Dwie pasje pana Michała” —  
rep.; 15.45 Jazz z uśmiechem;  
16.50 Filmowej ścieżki dźwiękowej;  
18.15 Powracająca melodia; „Nie  
prawdopodobny sen”; 26.35 Tro-  
che gitar klasycznych; 16.45 Nasz  
rok 72; 17.05 „Przygodę księdza  
Browna” — 26 odc. pow. G. K.  
Chesterton; 17.15 Mój magnetofon  
aud. R. Waschki; 17.40 Teatr do-  
nowiedzianny — L. Solski — gawęda  
R. Szydłowskiego; 17.50 Klub gra-  
jącego krawka; 18.30 Polityka dla  
wszystkich; 18.45 Antologia minia-  
tur muzycznej — Arabeska; 19.05  
Melodie z warszawskiego podwór-  
ka; 19.20 Książka tygodnia; 19.35  
Piosenki „z włoskiego buta”; 20  
Korowód taneczny; 21.50 Z nagrań  
J. Williamsa; 22.08 Gwiazda siedo-  
miu wieczorów — Frankie Laine;  
22.25 Co wesoło powieść w wyd-  
dzw. „Nasz wspólny przyjaciel” —  
K. Dickens; 22.45 Barney Kessel  
gra temat z „Hair”; 23 Dwie Tri-  
stana i Izoldy; 23.05 Wierzone  
spotkanie z M. Lajterova; 23.50 Na  
dobranoc śpiewa Serge Rezgiani.

WIADOMOŚCI: 8, 10.30, 12.05, 17,  
19, 22.

6 GŁOS WIELKOPOLSKI 4B  
8 VII 1972 Nr 161 (8522)



Trwają rzepakowe żniwa. Snopowiązałki i inne maszyny dobrze przygotowane do tegorocznej akcji, stąd przymusowo postoje nie hamują toku pracy.

Fot. — H. Kamza

Dla wągrowieckich żniwiarzy

# Dobre zaopatrzenie — połowa sukcesu

Wiemy jak bardzo wszys-  
cy teraz uważają na  
należyte i pełne za-  
opatrzenie wsi — mówi kie-  
rownik Wydziału Handlu, Prze-  
mysłu i Usług Prezydium PRN  
w Wągrowcu, Januariusz  
Gach. Chodzi przecież o to,  
aby rolnicy podczas wzmożo-  
nych prac polowych, mieli  
wszystko co trzeba pod ręką i  
w każdym czasie. Ta szeroka  
„dostępność” zależy nie tylko  
od ogólnej masy towarowej  
jaką dysponujemy, ale także  
od dobrej organizacji pracy  
całego pionu handlowego. Do  
okresu żniwnego przygotow-  
waliśmy się od dawna. Już w  
kwietniu to przygotowanie  
poddaliśmy pierwszej ocenie.  
W naszym powiecie dysponu-  
jemy ponad 150 sklepami spo-  
żywczymi GS łącznie z punkta-  
mi sprzedaży pomocniczej. Wi-  
ększość z nich oparta jest  
na umowach agencyjnych. Do  
każdej z 6 minnych spółdziel-  
ni powiatu codziennie między  
godziną 13 a 15 plyną meldun-  
ki z terenu. W ten sposób na  
bieżąco jesteśmy informowa-  
ni o brakach i ewentualnych  
nadwyżkach poszczególnych  
sklepów. Co poniedziałek w

Prezydium odbywa się nara-  
da, na której omawiane są szcze-  
gółowo informacje dotyczące  
zaopatrzenia, braku i tzw.  
„wykupów”, czyli masowego  
zakupywania jednego artyku-  
łu.

W tym roku, po raz pierwszy  
wprowadziliśmy pewnego ro-  
dzaju innowację. W każdej GS  
wyznaczono trzy sklepy ze  
zwiększonymi normatywami to-  
warowymi. Co oznacza, że w  
razie stwierdzenia w jakimś  
sklepie braku np. soli czy cu-  
kru (a i takie sporadyczne wy-  
padki nam się w ub. latach  
zdarzały), natychmiast doko-  
nuje się przerzutu tego arty-  
kułu z najbliższego sklepu re-  
zerwowego, a nie — jak do-  
tychczas — aż z Wągrowca.  
Transport mamy dobrze przy-  
gotowany, zatem nie powinno  
być z tym trudności.

Zaopatrzenie dla wsi łączy-  
my razem z potrzebami tury-  
stów, którzy do naszego po-  
wiatu zjeżdżają coraz chętniej,  
w jedną akcję letnią. Szczeg-  
ólnie wzrasta w tym okresie  
zapotrzebowanie na napoje,  
chleb i wędliny. 200 tysięcy bu-  
telek wód mineralnych zamó-  
wiliśmy na obecny sezon. O  
40 tys. więcej niż w roku u-  
biegłym, co obok produkowa-  
nego na miejscu piwa i oran-  
żady a także maślanek powin-  
no zaspokoić pragnienie każ-  
dego. Z początkiem roku uru-  
chomiliśmy w Wągrowcu nową  
piekarnię z produkcją 5,5  
tony na dobę. Za kilka mie-  
sięcy oddamy jeszcze jedną w  
Gołanicy. Pod tym względem  
nie odczuwamy niedoborów.  
Jeśli natomiast chodzi o wę-  
dliny, to masarnie GS otrzyma-  
ły polecenie produkcji przede  
wszystkim wędlin trwałych i  
poitrwałych, łatwiejszych do  
przechowywania.

O godzinach otwierania  
sklepów decydują sami zain-  
teresowani. Jeśli zajdzie po-  
trzeba mogą być czynne od  
świtu do nocy.

Aby sprawdzić czy rzeczy-  
wiście wszystko idzie po na-  
szej myśli, zgodnie z założe-  
niami, konieczny jest odpow-  
iedni nadzór. W naszym po-  
wiecie od kilku lat wykształ-  
ciła się tradycja organizowa-  
nia społecznej kontroli zaopa-  
trzenia. Przy współudziale Po-  
wiatowej Komisji Związków

Zawodowych, jednego dnia wy-  
rusza do ponad 100 sklepów w  
powiecie kilkudziesięciu spo-  
łecznych kontrolerów. Ich za-  
danie polega na stwierdzeniu  
aktualnego stanu zaopatrzenia  
w porównaniu z tym co powin-  
no być. Dane umieszcza się na  
specjalnie przygotowanych an-  
kietach. Zaraz potem zbiera  
się je, a wnioski są omawiane  
nazajutrz, na powiatowej na-  
radzie. Stwierdzone niedostat-  
ki są od razu eliminowane.

☆

Gorzej nieco wygląda sprawa  
z zaopatrzeniem w części  
do maszyn — stwierdza kie-  
rownik Wydziału Rolnictwa i  
Leśnictwa, Czesław Nowak. —  
Jak dotychczas do pracy go-  
towych jest 90 procent wszy-  
stkich maszyn. Pięć procent  
jeszcze się „zrobi” do czasu  
żniw. Reszta, chociaż niewiel-  
ka, będzie stała. Lepiej sytu-  
acja wygląda w PGR-ach i  
spółdzielniach produkcyjnych.  
Nieco gorzej — w kółkach rol-  
niczych. Wydaje się, że rejoniz-  
acja „Agromy” — części ty-  
lko w Poznaniu i Lesznie —  
nie jest najszybszym roz-  
wiązaniem. Liczymy, że nie-  
które części w ciągu najbliż-  
szych dni jeszcze do nas  
„spłyną”. POM-y przeprowa-  
dzają ostatnie kontrole w kół-  
kach rolniczych. Zamówienia  
na maszyny, przede wszystkim  
kombajny, rolnicy indywidual-  
ni zgłaszali na zebraniach  
już dwa tygodnie temu. Wszy-  
stkich się nie zaspokoi. W tym  
roku, po raz pierwszy, postanowiliśmy, że kombajny  
nie będą wjeżdżały na działki  
mniejsze niż 1 hektar. Chodzi  
o jak najekonomiczniejsze wy-  
korzystanie maszyn.

Plony będą duże. Wyłonił  
się problem wygospodarowa-  
nia dodatkowych magazynów.  
Jak dotychczas wyznaczono  
już magazyny na 5200 ton po-  
jemności.

Powiat nasz zajmuje czolo-  
we miejsce w Wielkopolsce  
jeśli chodzi o bezpośredni od-  
biór ziarna od rolnika z pola.  
W ubiegłym roku do magazy-  
nów państwowych przetrans-  
portowano w ten sposób 15 ty-  
sięcy ton zboża. W tym roku  
z bezpłatnego odbioru skorzy-  
stają wszyscy rolnicy oddają-  
cy więcej niż 3 tony ziarna.

RYSZARD KADEN

NIEDZIELA — PROGRAM I:  
Fala 1322 m: 9.05 „Fala 72”; 9.15  
Radiowy Magazyn Wojskowy; 10  
Dla dzieci młodszych „Isla w sto-  
gu siana” słuch H. Pietrusiewicz;  
10.20 „Takt i fakty”; 11 Rozgło-  
śnia Harcerska; 11.40 „Czy znasz ma-  
ję świata?” Aud. K. Debickiego;  
12.15 Wizerunki ludzi myślicy —  
prof. Jan Moll — aud. oprac. J.  
Mikko; 12.45 Nasz ulubieniec; 13.15  
Report. z Ogólnop. Festiwalu Fol-  
klorystycznego w Plocku; 13.35  
Wczoraj nagrał — dziś na ante-  
nie; 14 Kompozytor tygodnia — G.  
Fauré; 14.30 „W Jezioranach” odc.  
637 wiejskiej pow.; 15 Koncert ży-  
czeń; 16.05 Tygodniowy przegląd  
wydarzeń międzynarodowych; 16.20  
Teatr PR „Pasierbowie” słuch. wg  
powieści J. Putramenta; 17.40 Gra  
Kapela Ludowa Rozgłośni Śląskiej  
pod dyrekcją W. Byszewskiego; 18  
Komunikaty Tot. Sport.; i wyniki  
regionalnych gier liczbowych; 18.30  
„Matyskiawie” — odc. 828 pow.  
radiowej; 19 Kabarek reklamow-  
y; 19.15 Przy muzyce o sporcie;  
19.33 Dobranocka; 20.20 Wiad.  
sport.; 20.30 V Festiwal Piosenki  
Żołnierskiej — Kolobrzeg 1972 —  
koncert finałowy; 23 Melodie let-  
niego wieczoru; 0.10 Program noc-  
ny z Rozgłosni PR w Kielcach.

WIADOMOŚCI: 6, 7, 8, 9, 12.05,  
16, 20, 23, 24, 1, 2, 2.55.

PROGRAM II: Fala 407 m i UKF  
69.74 MHz: 8 Moskwa z melodia  
i piosenka — słuchaczom polskim;  
8.35 Radioproblemy; 8.45 Wielkopols-  
ka przed mikrofonem; 10 Wiekopols-  
ka niedziela — autor: J. Ratajski;  
12.30 Poranek symfoniczny  
muzyki polskiej; 13.30 Podwieczo-  
rek przy mikrofonie; 15 Wakacyj-  
ny Teatr „Grobowiec” księcia Dur-  
danów — cz. II. słuch. wg pow.  
E. Pausztzy; 16.01 Wiazanka melo-  
di tanecznych; 16.10 Opow. Z. Gło-  
dzińskiego pt. „Bez wyboru”; 16.30  
Koncert chopinowski; 17.05 War-  
szawski Tygodnik Dźwiękowy;  
17.30 Rewia piosenek — zapowia-  
da L. Kydryński; 18 Teatr Pol-  
skiego Radia X Międzynarodowy  
Festiwal Przyjaźni „Dwaj me-  
czyźni w samochodzie” słuchowis-  
ko J. Tuulika; 19.15 „Zielone wło-  
sy” — opowiadanie fantastyczne  
C. Chruszczewskiego; 19.45 Wojsko,  
strategia, obronność; 20 Magazyn  
literacko-muzyczny w oprac. J. i  
W. Zadrewskich pt. „Wieczór z  
profesorem”; 21.30 Mel. letniego  
wieczoru; 22.05 Ogólnop. wiad.  
sport. i wyniki Toto-Lotka; 22.25  
Pozn. wiadom. sport.; 22.35 Niedz.  
spotkania z muzyką VIII aud. z cy-  
ku „Wybrane koncerty instrumen-  
talne Mozarta”; 23.41 Melodie let-  
niego wieczoru; 0.03 Aud. „Polonia”  
z pr. IX.

WIADOMOŚCI: 5.30, 7.30, 8.30,  
12.05, 17, 19, 22, 23.50.

PROGRAM III: UKF 66.62 MHz  
oraz fale krótkie pasma 20, 31, 41  
i 49 m: 8.35 Niedzielne rytmy; 9  
— „Przygody księdza Browna”;  
9 odc. pow. G. K. Chesterton; 9.10  
Grajace listy — aud. R. Kasehki;  
9.35 „Rytym Adamem” — opow.;  
10 Fantastyczno-naukowe J. Ritchie;  
10 Ilustr. tygod. rozrywkowy; 11.25  
Mistrzowie batuty — W. Sawali-  
lich; 12.05 „Szlakiem m/s Bato-  
ry” — słuch. M. Patkowskiego;  
12.30 Między „Bobino” i „Olim-  
pią”; 13 Tydzień na UKF-le; 13.15  
Jeżeli pisać to nie indywidualnie  
— B. Bacharach i H. David; 13.45  
Nowoorleañczy z Krakowa; 14.05

Kwadrans dla Nico Rojasa — gita-  
ra; 14.20 Peryskop — przegląd ty-  
godnia; 14.45 Jeżeli pisać to nie in-  
dywidualnie — A. Osiecka i A.  
Zieliński; 15.10 Pierwsze obroty —  
muzyczne premiery; 15.30 Repor-  
taż pt. „Nad brzegiem Świętej Rze-  
ki”; 15.50 Zwierzenia prezentera —  
audycja Z. Adriańskiego; 16.15  
Wieczór u Jadwigi — bawimy się  
ze studentami; 16.45 Śpiewa J. Cze-  
re; 17.05 „Przygody księdza Brow-  
na” — 27 odc. powieści G. K. Che-  
stertona; 17.15 Mój magnetofon —  
aud. W. Pogranicznego; 17.40 Je-  
żeli pisać to nie indywidualnie —  
J. Lennon i P. McCartney; 18 Lek-  
tura; 18.15 Polonia śpie-  
wa; 18.30 Mini-max, czyli mini-  
mum słów maksimum muzyki;  
18.05 „Promień księżycy” — słuch-  
wisko E. Dąbrowskiej — Orzeł-  
skiej; 19.37 Sylwetka piosenkar-  
ki; 20 Wycieczki historyczne — ga-  
węda prof. dr. H. Samsonowicza; 20.16  
Wielkie recitale — H. Szeryng na  
Praskiej Wiosnie 1957 — aud. J.  
Webera; 21.05 Tenechtitan — ko-  
łyśka Meksyku — audycja poetycka;  
21.25 Plasty nasze i naszych przyja-  
ciół; 21.50 Z nagrań J. Williamsa;  
22.08 Gwiazda siedmiu wieczorów  
— Frankie Laine; 22.20 Oferty ko-  
lekcjonera — aud. A. Matyni; 22.35  
Jeśli pisać to nie indywidualnie —  
Jerzy Wasowski i Jeremi Przeb-  
row; 23 „Dzieje Tristana i Izoldy”;  
23.06 Muzyka noca — koncert roz-  
rywkowy; 23.50 Na dobranoc gra  
Laurindo Almeida.

## TELEWIZJA

SOBOTA — PROGRAM I: 16-  
11.25 — „Świadełwo martwych

Z wielkopolskich pól

# Kontrakt gwarancją dostaw żywności

Okres przedżniwny wykorzy-  
stuje się do zawierania um-  
ów wieloletnich na uprawy  
zboż, rzepaku i grochu. Jak  
nas informuje dyrekcja Wojewo-  
dźskiego Przedsiębiorstwa  
Zbożowo-Młynarskiego, do  
końca czerwca br. zakontrak-  
towano w gospodarce chłop-  
skiej naszego województwa 4  
zboża podstawowe na obsza-  
rze ponad 355 tysięcy hekta-  
rów. Umowy te dotyczą zbior-  
ów roku 1973. Wojewódzki  
plan kontraktacji zboż jest  
wziew wykonany w 98,1 procent.  
Szczegółowo powiatów zamelo-  
dowało o wykonaniu bądź prze-  
kroczeniu zadań planowych.  
Największe arealy zboż zakon-  
traktowano w powiatach: kols-  
kim, kaliskim, konińskim, ko-  
ściańskim. Pozostałym powia-  
tom brakuje jeszcze niewiele  
arealu do zakontraktowania.  
aby plan przyszłoroczny był  
zrealizowany w stu procent-  
tach.

Bardzo zaawansowane są um-  
owy kontraktacyjne na lata  
przyszłe. Jeśli chodzi o rok  
1974, to zawarto je na areal  
przeszło 328 tysięcy ha, co sta-  
nowi 90 procent planu. Umow-  
y roku 1975 opiewają na bli-  
sko 327 tysięcy ha (88,1 procen-  
ta planu). Trzeba tu dodać, że  
powierzchnia planowanych up-  
raw w kontraktacji wzrasta z  
każdym rokiem sukcesywnie  
w porównaniu z rokiem 1973  
o 3 tysiące ha w roku 1974 i o  
10 tysięcy ha w roku 1975.

W naszym województwie  
zwraca się dużą uwagę na up-  
rawy grochu. Plan na rok  
1973 przewiduje zakontraktowa-  
nie w gospodarce całkowitej  
(razem z PGR-mi) 5 400  
ton. Do końca czerwca br. za-  
warto umowy na 3 628 ton  
(67,2 procenta planu). Podwyż-  
szony o 100 ton plan roku 1974  
jest zrealizowany umowami w  
62,7 procenta, a plan roku  
1975, wyższy już o 300 ton niż  
w roku 1973, jest wykonany w

61,4 procenta. Zawieranie um-  
ów jest zresztą w toku.

Nie napotyka większych  
przeszkód kontraktacja rzepa-  
ku. Plan roku 1973, opiewający  
na 61 tysięcy ton, jest zreali-  
zowany w 96,1 procenta. W ro-  
ku 1974 zamierza się zakon-  
traktować 65 tysięcy ton (za-  
warto umowy na 88,2 procenta  
przewidywanej ilości). W roku  
1975 przemysł chce uzyskać od  
gospodarki całkowitej naszego  
województwa 70 tysięcy ton  
rzepaku (obecne umowy opie-  
wają na 84,7 procenta zaplano-  
wanej ilości).

Kontraktacja, która stała się  
już dobrą tradycją w rolnic-  
twie wielkopolskim, przebiega  
dobrze. Jest to m. in. skutek  
poczynionych w roku bieżą-  
cym usprawnień organizacyj-  
nych i ułatwienia systemu za-  
wierania umów. (emp)

# Sygnaly czytelników

...5 kwietnia 1972 roku Joan-  
na T. z Obornik oddała w miej-  
scowym punkcie pralniczym (Mie-  
skie Pralnie i Farbiarnie w Gnie-  
źnie) do czyszczenia ortalcionową  
kurtkę. Przy odbiorze okazało się,  
że kurtka ponalmona jest atra-  
mentem czego poprzednio nie  
było. Reklamacje nie odnoszą  
żadnych skutków.

...Czytelnik z Szamotuł prosi  
o naprawę drogi prowadzącej z  
szosy szamotułskiej do Chyb. Cie-  
zarówki i wywrotki wożące ma-  
teriał budowlany do Ośrodka  
Wypoczynkowego Spółdzielni  
„SINPO” drogę zrujnowały. Po-  
ciśnienie, że kiedyś będzie droga  
lepsza, nikogo już nie zadowala.

...Ob. Fajnał zamieszkały w  
Bolechowie prosi Zakład Usługowy  
Radiotelewizyjny Gminnej Spół-  
dzielni w Murowanej Goślinie o  
wyznaczenie ostatecznego terminu  
naprawy radiodiodniorka „Fagot”.  
Stale zbywanie klienta „przyjdź  
Pan następnego dnia” jest co naj-  
mniej nieporadne.

Z Wolsztyna

## Pożyteczna publikacja

Nakładem Powiatowego Do-  
mu Kultury w Wolsztynie u-  
kazał się kolejny zeszyt Kul-  
styńskiego Informatora Kul-

turalnego. Numer lipiec — sier-  
pień zawiera bogaty zestaw  
informacji, szczególnie przy-  
datnych turystom oraz wczu-  
sowiczom przebywającym na  
Ziemii Wolsztyńskiej.

Przewodnik

## „Muzea w Polsce”

Na półkach księgarskich u-  
kazało się wznowienie prze-  
wodnika „Muzea w Polsce”  
(Wydawnictwo Związkowe  
CRZZ). Informator opracowa-  
ny przez Stanisława Brzostow-  
skiego i Stanisława Orysiaka  
omawia zbiory i ekspozycje  
polskich muzeów. Znaleźć  
w nim można również zarys mu-  
zealnictwa w Polsce i na świe-  
cie oraz wiadomości o nauko-  
wej i oświatowej działalności  
tych placówek. W związku z  
rozpoczynającym się letnim se-  
zonem turystycznym, przewo-  
dnik na pewno długo nie zagrze-  
je półek księgarskich. (PAP)

Omawiany zeszyt podaje m.  
in. dokładny program obcho-  
dów Święta Odrodzenia, przy-  
pomina o ważniejszych rocz-  
nicach, podaje repertuar kina  
oraz proponuje ważniejsze im-  
prezy organizowane w Klubie  
Miejskim i Powiatowym Do-  
mu Kultury. Amatorzy dobrej  
książki znajdą wykaz nowości  
wydawniczych jakie trafiły na  
półki Domu Książki w Wol-  
sztynie.

Obok podobnej publikacji,  
ukazującej się już od dłuższe-  
go czasu w Rawiczu, zeszyt  
wolsztyński wychodzi naprze-  
ciw licznym żądaniom tak  
mieszkańców miasta i powia-  
tu jak również wielu turystom  
odwiedzającym malownicze za-  
kątki tego regionu. (za)

oczu” — fab. film czeski; 16.25  
„Z koszar i poligonów”; 16.45 —  
Dziennik; 17 — „Plazy” — film  
z serii: „Poznajemy przyrodę”;  
17.20 — „Nie tylko dla pań”; 17.45  
— „Szkłane domy” — rep. red.  
Motylskiej; 18 — Magazyn me-  
dyczny; 18.35 — „Pegaz” — ma-  
gazyń kulturalny; 19.20 — Dobra-  
nosc i Monitor; 20.15 — „Świadeł-  
stwo martwych oczu” — fab. film  
czeski; 21.40 — Dziennik i wiado-  
mości sportowe; 22.05 — Teatr  
Rozrywk. „Ważaś na zakrętach” —  
komedia A. Marianowicza. Re-  
żyseria — A. Szczepkowski. Mu-  
zyka — J. Wasowski. Wykonaw-  
cy — aktorzy scen warszawskich;  
22.55 — „Niobe” — film baletowy  
prod. TVP. Wykonawcy: A. Bo-  
nusiuk oraz zespół baletowy Ope-  
ry Bałtyckiej w Gdańsku (kolor).

PROGRAM II: 18 — Gra Ork.  
Deta „Roztoczanka” — program  
TV czesiosłowackiej; 18.20 —  
„Nad jeziorem Wiktorią” — spot-  
kania pod równikiem (Kamera,  
ludzie, zdarzenia); 18.50 — „Piecio-  
listna róża” — muzyka renesanso-  
wa z miasta Tele na Morawach;  
19.20 — Dobranoc; 19.30 — Moni-  
tor; 20.15 — Z moim udziałem  
— program rozrywk. — cz. I; 20.35  
— 24 godziny kolar; 21.05 — „Wilkin-  
gowie” — dokumentalny film au-  
stralijski (kolor); 21.55 — Program  
II proponuje.

NIEDZIELA — PROGRAM I:  
7.45 — TV Kurs Rolniczy: „Lato  
72”; 8.20 — „Przypominamy, ra-  
dzimy”; 8.30 — „Nowocześnieść w  
domu i zagrodzie”; 9 — „Edyta” —  
film z serii „Stawka większa

niż życie” — odc. II; 10 — „W  
cztery świata strony” — odc. XIV  
„Australia”; 10.45 — „Kniaź i Ta-  
tarzy” — film prod. bułg.; 12.25 —  
„Czas i ludzie” — program studyj-  
no-filmowy „Przeplinałem „Kanał  
La Manche” — film dokument.  
prod. czeski; 13.25 — Dziennik;  
13.40 — Gra Ork. TV Katowice;  
14.05 — „Przemiany”; 14.35 — Dla  
dzieci — J. Wilkowski: „Ula i  
gwiazdy” — z cyklu: „Ula i świat”;  
15 — PKF; 15.10 — „Spotkanie po  
latach” — program TV czeski;  
15.50 — „Piórkami i węgłem”; 16.15  
— „Monachium przed Igrzyskami  
1972”; 16.45 — „7 milionów” — fab.  
film prod. ang.; 17.45 — Film mu-  
zyczny TVP — premiera miesiąca  
nr 9 „Komu piosenka”; 18.30 —  
„Tele-Echo”; 19.20 — Dobranoc  
i Dziennik (kolor); 20 — „Profesor  
i jego uczniowie” — spotkanie z  
J. M. Szancarem; 20.30 — VI Fe-  
stiwal Piosenki Żołnierskiej w Ko-  
łobrzegu „Koncert Finałowy” —  
„Powoduj piosenkę żołnier-  
skim szlakiem” — Zakochanie  
VI EPZ (kolor); 21.25 — Magazyn  
sportowy.

PROGRAM II: 14.50 — Sport i za-  
bawa — program dla dzieci; 15.50  
— „Scigana” — Divertimento —  
program rozrywkowy J. Przybory;  
16.50 — Ilustrowany przewodnik  
do Tatr z cyklu: „Encyklopedia  
Tatrzańską”; 17.20 — Jacy jeste-  
my Polacy? — M. Wańkowicz —